



Kraków konkurencją dla Pragi i Budapesztu

2012-05-30

„Kraków konkurencją dla Pragi i Budapesztu. To możliwe! Po Gdyni pałeczkę filmowej stolicy Polski przejął Kraków” - pisze Dagmara Romanowska w portalu portalfilmowy.pl. Dziennikarka poleca zakończony w zeszłą sobotę FMF - Festiwal Muzyki Filmowej, zwraca uwagę na odbywający się Krakowski Festiwal Filmowy i szeroko opisuje weekendową konferencję Lokacja w scenariuszu w rzeczywistości filmowej zorganizowaną przez Krakow Film Commission.

„W tekście Kraków konkurencją dla Pragi i Budapesztu. To możliwe. czytamy: Z jednej strony koncerty mistrzów dla wielbicieli filmowych melodii, a z drugiej konferencja, skupiająca swoją uwagę na bardzo praktycznych problemach. W sobotę wśród prelegentów znaleźli się zarówno artyści: reżyser Tom Tykwer i kompozytor Reinhold Heil oraz scenografowie Tony Noble i Ewa Skoczowska, jak i producenci: Christine Rothe i Christoph Becker (Constantin Film - Berlin) oraz James Spring i Wojciech Pałys (Ealing Studio i Ealing Poland), Clare Wise (pracowała m.in. przy Bękartach wojny) i Mark Forstater (w swoim dorobku ma kilka koprodukcji, w tym z Krzysztofem Zanussim). W trakcie trzech spotkań panelowych, prowadzonych przez Łukasza Bułkę (Kino Polska), opowiadali o swoich osobistych doświadczeniach, a także odpowiadali na pytania polskich słuchaczy”.

„Każdy region musi koncentrować się na tym, co ma najlepszego do zaoferowania, nie może udawać, że jest czymś innym. Kraków nie jest Berlinem, Monachium nie jest Berlinem. Berlin z kolei nie jest Nowym Jorkiem” - opowiadała Rothe. „Na przykład, gdy pracowaliśmy nad Trzema muszkieterami, wybraliśmy Bawarię, bo tam otworzono przed nami zamki”.

„Wszyscy prelegenci podkreślali walory Krakowa: miejsca, hotele, ludzi - w tym grono specjalistów, wybitnych artystów, możliwości Alvernia Studios”.

„Promocja i słowo szeptane. Ludzie potrafiący oprowadzić po regionie i przedstawić jego możliwości. Ktoś przyjedzie, powie komuś innemu” - odpowiadał Christop Becker.

„James Spring, Mark Forstater i Clare Wise zwracali uwagę na inny aspekt promocji regionu wśród filmowców: ktoś musi być pierwszy, Kraków musi się wpiąć w realizacjach określonej skali, by przyjechały kolejne ekipy. Na razie Kraków nawiązał kontakty z Bollywood. W przetarciu szlaków na zachód dopomóc może Ealing Poland? James Spring i Wojciech Pałys, odpowiedzialni za to przedsięwzięcie, takie plany mają”.

Przeczytaj pełną wersję artykułu:

www.portalfilmowy.pl/wydarzenia,5,7857,1,1,Krakow-konkurencja-dla-Pragi-i-Budapesztu-To-mozliwe.html. (KF)